

Przyszłość Szczecina w naszych rękach!

Czego oczekują od samorządu mieszkańców? Sonda „Kuriera”

SAMI wiemy najlepiej jakie są potrzeby Szczecina, czyli nasze. Wiemy co należałoby zmienić w osiedlach i domach. Są wśród nas tacy, którzy mają „żyłkę” społecznikowską, potrafią i lubią działać dla innych. Właśnie oni powinni stanowić grupę inicjatywczą i znaleźć się w samorządzie mieszkańców. Często przypomi-

namy, że: PRZYSZŁOŚĆ SZCZECINA JEST W NASZYCH RĘKACH.

Samorząd mieszkańców — jakie życzenia pod adresem KOSM? Mówią mieszkańcy Szczecina.

IZABELA ZAKOWSKA, sekretarz ZW Ligi Kobiet Polskich: — Oczekuję wiele, przede wszystkim rzeczy najważniejszej i chyba najtrudniejszej: integracji mieszkańców w osiedlu, byśmy się nie czuli anonimowo, zamknięci we własnych czterech ścianach, lecz społecznością związaną wspólnymi celami, zadaniami, czynami. Trzeba w ludziach obudzić większe poczucie odpowiedzialności za wspólne dobro, zachęcić do podejmowania działań dla ogółu mieszkańców.

Działacze samorządu — obok tych podstawowych spraw bytowych, jak rozwój sieci handlowo-usługowej, bazy oświatowej — powinni bardziej niż dotychczas zająć się rozemianowaniem obszarów domagających się zwykłej, ludzkiej pomocy. Powinni oni wiedzieć, kto jest stary, samotny, obłożnie chory, komu potrzebna jest codzienna pomoc, a nie od święta.

Kogo widziałabym w władzach samorządu mieszkańców? Może moje uwagi wydadzą się

(Dokończenie na str. 5)

Final walki o Biały Dom

Dziś Amerykanie wybierają prezydenta

NOWY JORK PAP. Dziś w Stanach Zjednoczonych — wielka batalia polityczna: walka o

(Dokończenie na str. 3)

Budowlani zapewniają

o wykonaniu planu

W listopadzie ponad 600 nowych mieszkań

OCENA sytuacji w szczecińskim budownictwie była przedmiotem kolejnego spotkania u wojewody szczecińskiego. Spotkał się na nim obok dyrektorów przedsiębiorstw także inwestorzy i przewodniczący Rad Pra-

(Dokończenie na str. 8)

RSW — Zentrąg

Narada prasowo-wydawnicza w Międzyzdrojach

DZIS rozpoczęła się w Międzyzdrojach trzydniowa sesja polsko-NRD-owska na temat działalności prasowo-wydawniczej RSW „Prasa-Książka-Ruch” i wydawnictwa Zentrąg w 40-lecie PRL i 35-lecie NRD, ze szczególnym uwzględnieniem stanu obecnego i najbliższych zadań polityczno-ekonomicznych.

Kapitańskie głosy o wychowaniu na morzu

W KONCU września, o czym informowaliśmy na naszych łamach, odbyła się w Szczecinie i Swinoujściu dwudniowa sesja wyjazdowa Komisji Morskiej KC PZPR. Efektem jej obrad było opracowanie stanowiska w sprawie realizacji zadań pracy ideowo-wychowawczej wśród załóg polskich statków morskich. Określone w nim zostały też zadania i wymogi stawiane dowódcom statków.

OPRACOWANY przez Komisję Morską KC PZPR dokument i tezy dotyczące roli kapitana w zakresie pracy politycznej i ideowo-wychowawczej z załogą stanowią — dyskusję z udziałem 70 kapitanów żegluzi wielkiej i jednostek amatorskich Pomorza Zachodniego, która została zorganizowa-

(Dokończenie na str. 2)

Przed 40 rocznicą zwycięstwa nad faszysmem

Utrwalić ślad

Szczecińscy plastycy dla Rejonu Pamięci Narodowej



Fot. Z. Jodkowski

W PRZYSZŁYM roku, 9 maja, będziemy obchodzili 40 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem hitlerowskim. Doniosła data zbiega się także z innym faktem historycznym: powrotem Szczecina i Pomorza Zachodniego do Macierzy. Trwają intensywne przygotowania, aby nie tylko godnie uczcić rocznicę, lecz również utrwalić ślad walk i martyrologii naszego narodu towarzyszących w zwolnieniu. Takie ślady to Rejon Pamięci Narodowej, czyli Cedynia, Godziewice, Siekierki oraz ich okolice. Każda z tych miejscowości wpisana jest w polską historię, w każdej — do dziś pozostają

ślady po krwawych bojach, stoczonych przez żołnierzy polskich i radzieckich. Tu w kwietniu 1945, wzięli początek słynna Operacja Berlińska, która forsowaniem Odry dała początek sromotnej klęsce faszysmu.

Od pewnego czasu w Rejonie Pamięci Narodowej trwają intensywne prace porządkowe. Przebudowywany jest Cmentarz Wojskowy, na którym spoczywają

(Dokończenie na str. 1)

Coraz chłodniej

MIMO dość optymistycznych zapowiedzi meteorologów dotarła nad Polskę fala chłodnego powietrza z północy. Dziś rano np. w Szczecinie było zaledwie 2 st. C, a w północno-wschodniej części kraju notowano temperatury ujemne.

Natomiast męła, która tak dala się nam we znaki w niedziele, w poniedziałek była przyzryta powalnymi zakłóceniami ruchu w centrum i na południu kraju. Notowano sporo opóźnień w komunikacji lotniczej oraz na kolei i w transporcie drogowym.

Mowa tronowa Elżbiety II

LONDYN PAP. Królowa W. Brytanii Elżbieta II wygłosiła dziś w Izbie Gmin, Izbie niższej parlamentu mowę tronową tradycyjnie przygotowaną przez bremiera.

L 1989 0131-3246

K 8 stron Kurier szczeciński

WTOREK, 6 LISTOPADA 1981 ROKU

Nr 219 (12 102)

Rok założenia 1945

Nakład: 85 000 egz.

Cena 5 zł

W przeddzień 67 rocznicy Wielkiego Października

Uroczysty koncert w Filharmonii Szczecińskiej

JUTRO przypada 67 rocznica zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z tej okazji w całym województwie szczecińskim odbywają się liczne wieczornice, akademie, imprezy kulturalne i spotkania z radzieckimi przyjaciółmi.

niemieckiego Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, aktyw Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sekretarz KW PZPR Jerzy Wiczeorek w wystąpieniu okolicznościowym przypomniast zna czenie historyczne Rewolucji Październikowej i jej dziedzictwa dla losów Polski, zarówno w listopadzie 1918 roku jak i w okresie II wojny światowej.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie w WK ZSL

WCZORAJ, w związku ze zbliżającą się 67 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej minister pełno mocny, konsul generalny ZSRR w Szczecinie Władimir Basanec gościł u aktywistów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowe go.

Na wstępie prezes WK Ryszard Szankle przypomniał zebrany sekretarzom instancji podstawowych stronnictwa historyczne uwarunkowania, jakie towarzyszyły narodzinom socjalizmu na świecie. Mówca

(Dokończenie na str. 2)

Dziś koncert w Warszawie

DZIS w przeddzień 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w całym kraju odbywać się będą uroczyste obchody tego jubileuszu. Głównym akcentem obchodów doniosłi rozgłoszą będzie uroczysty koncert w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie zorganizowany przez Zarząd Główny i Zarząd Stołeczny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Współpraca PRL — ZSRR

Radziecki naukowiec wykłada w Szczecinie

Rozmawiamy z doc. dr. Gienadijem BIELAKOWEM, pracownikiem naukowym Politechniki w Kijowie.

— Już czwarty semestr prowadzi pan wykłady i ćwiczenia dla studentów Akademii Rolniczej z przedmiotu — nauka o polityce. Skąd te pana związki z Polską?

— Nie jest to mój pierwszy kontakt z polską wyższą uczelnią. W latach 1974—77 pracowałem w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Śląskiego. Po powrocie do Kijowa obok pracy zawodowej w Katedrze Komunikacji Nau-

kowego byłam opiekunem grupy studentów polskich, kształcących się na kijowskiej Politechnice. Jest to zresztą największa grupa wśród wszystkich obokrajowców studiujących na naszej uczelni.

W ramach współpracy między resortami nauki obu naszych krajów otrzymałem propozycję podjęcia ponownie pracy dydaktycznej w Polsce i w ten sposób znalazłem się na początku 1983 roku w Szczecinie.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysty koncert

(Dokończenie ze str. 1)

Nawiązując do aktualnej wspólpracy polsko-radzieckiej J. Wieczorek stwierdził:

— **ZWIĄZEK** Radziecki wspiera i wspiera wydacie polską gospodarkę, udziela pomocy technicznej i materiałowej. Setki polskich zakładów produkcyjnych współpracują bezpośrednio z fabrykami radzieckimi. Ścisłe i żywe są kontakty naszych środowisk naukowych i kulturalnych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Wymiana doświadczeń wzbogaca naszą wiedzę, nasze możliwości działania we wszystkich dziedzinach pracy i życia.

NASTĘPNIE zabrał głos konsul generalny ZSRR w Szczecinie Władimir Basaniec, który omówił znaczenie 67 rocznicy Rewolucji Październikowej, które reawocuje w codziennej praktycznej działalności. Wypowia-

dając się w imieniu obywateli radzieckich mieszkających i pracujących w naszym regionie stwierdził, że przeżywają oni wraz ze społeczeństwem szczecińskim trudny okres wychodzenia z kryzysu i doceniają duży rozrządek mieszkańców Ziemi Szczecińskiej, który przejawia się w postawach ofiarnej pracy i akceptacji ideałów socjalizmu — ustroju mającego na celu zaspokojenie potrzeb ludzkich.

W dalszej części wczorajszej uroczystości I sekretarz KW PZPR Stanisław Miskiewicz udekorował specjalistów radzieckich pracujących w przedsiębiorstwach i wyższych uczelniach odznaczeniami „Gryfa Pomorskiego” za zasługi dla Pomorza Zachodniego. Odznaczenia te otrzymali: Władimir Agapow, Giennadij Bielakow, Anatolij Kostenko, Leonid Russak, Jurij Szkolnyj i Konstantin Wasiliew.

Spotkanie w WK ZSL

(Dokończenie ze str. 1)

podkreślił udział komunistów polskich w dziele Wielkiego Października.

MINISTER pełnomocny, konsul generalny Władimir Basaniec w ciepłych słowach wyraził uznanie dla trudu szczecińskich robotników, a także żywej działalności ludzkiej w dalszych sukcesach w socjalistowskiej pracy. Nawiązując do zbliżającej się kolejnej rocznicy Rewolucji Październikowej, konsul generalny wskazał na wielką rolę, jaką w dziejach świata wypełniła ideologia komunistyczna. Poteżaw ruch społeczny, wyrosły na naukowych podwalinach marksizmu i leninizmu stał się głównym orężem dla rosnącego w siłę faszyzmu. Mówca podkreślił humanistyczne idee zrodzone przez Wielki Październik.

NA zakończenie uroczystego spotkania zebrani obezwładnili się przedstawiciele uczniów Średniej Szkoły Muzycznej oraz Zespołu Szkół Łączności.

(Dokończenie ze str. 1)

— **O** ile wiem zajęcia dla studentów prowadzi pan w języku polskim. Z naszej rozmowy wynika też, że doskonale pan włada naszym językiem. W jaki sposób go pan przyswoił?

— **Do** zainteresowania się Polską trafiłem trochę okólną drogą. Z wykształcenia jestem historykiem. Pisałem prace doktorską z historii stosunków francusko-niemieckich. To zmusiło mnie do zainteresowania się nie tylko Polską, a także opracowaniami polskich historyków na ten temat. Sięgałem też do polskiej literatury. Wówczas za brałem się do nauki języka.

— **Uważam**, że daleko mi jeszcze do pełnego opanowania polskiego, ale domową bibliotekę literatury polskiej mam już sporą.

— **Trafia** pan na nietrywialny okres w środowisku akademickim. Młódzież nie jest taka, jak przed kilkoma laty. Jest krytyczna wobec otaczającej rzeczywistości, często znajduje się pod wpływami poglądów nieprzychylnych naszemu ustrowi. Jakże pan ma zdanie na temat swoich studentów?

— **Na** studiach dziennych prowadzę wykłady monograficzne z międzynarodowych stosunków politycznych dla studentów IV i V roku (temat ten jest do wyboru) a także zajęcia z nauki o polityce dla słuchaczy zaocznych. Oczywiście posługuję się językiem polskim.

— **Studenti** mają bardzo zróżnicowane opinie na temat tych samych wydarzeń zachodzących na arenie międzynarodowej. Różne też są poglądy na procesy polityczne zachodzące w Polsce. Dyskusje są niezwykle żar-

liwe i muszę stwierdzić, że wielu spośród nich, nie należących nawet do partii, ani do organizacji młodzieżowych prezentuje poglądy i oceny trafne z punktu widzenia „pozycji klasowych.”

— **W** trakcie wymiany poglądów wyraźnie uwidaczniają się podziały w środowisku, ale co uważam za cenne, obok „krytyki” dla krytyki, co szczególnie daje się zaobserwować w dyskusji na temat aktualnej sytuacji w Polsce, są i tacy słuchacze którzy w oparciu o argumenty przeciwstawiają się tym nietraf-

nym opiniom. Najwięcej kontrowersji jest wokół takich tematów jak demokracja socjalistyczna, metody i formy kierowania i zarządzania w państwie.

— **Rozumiem**, że rola wykładowcy sprowadza się w tego typu dyskusjach do poszerzenia wiedzy studentów i dostarczania im argumentów na rzecz słuszności założeń teoretycznych naszego ustroju. Ale są i tacy, których przekonać trudno. Oni uważają, że mają oni u pana kłopot z zaliczeniem przedmiotu?

— **Na** wykładach monograficznych ocenę nie stawia. Dyskusja jest więc niezmiernie skłopotowana. Natomiast jeśli chodzi o zajęcia na studiach zaocznych, wychodzę z założenia, że poglądy ideologiczne nie mogą wpływać na wyniki ocen. Zresztą świadczą o tym rezultaty egzaminów. Oceniam przede wszy-

stkiem stopień przyswojenia materiału wykładanego w oparciu o główne założenia filozofii marksistowskiej. Jeśli ktoś niezależnie od tego posiada własne podejście do tematu — nie umniejsza to jego szans na uzyskanie dobrych ocen na egzaminie.

— **A** jak ocenia pan aktywność społeczna środowiska akademickiego? Na pewno jest ona inna niż na uczelniach radzieckich.

— **Uważam**, że studenci Akademii Rolniczej są kulturalni, dobrze wychowani poważnie

Posiedzenie Prezydium Rządu Rozwój elektroniki

JAK już informowaliśmy, wczoraj Prezydium Rządu obradowało nad sprawami elektroniki i robotyzacji w przemyśle. Na posiedzeniu techniczny i organizacyjny w sprawie rozwoju elektroniki, Szwkie wdrożenie tej osłanianie, a zwłaszcza mikroelektroniki sprzyja unowocześnianiu wyrobów, podnoszeniu ich jakości i niezawodności oszczędzaniu energii i surowców zużyciu nauki i strudnienia.

Zwiększenie efektywności obrabiania wymaga również coraz szerszego wprowadzania automatyzacji i robotyzacji procesów technologicznych.

Przed rozpoczęciem prowadzący obrady premier, gen. armii Wojciech Jarużelski wraz z niektórymi członkami Prezydium Rządu zwrócił uwagę „Elektronika i robotyzacja w przemyśle”.

Na wstępie obrad minister hutnictwa i przemysłu maszynowego Janusz Maciejewicz zapowiedział z aktualnym stanem produkcji elektroniki w naszym kraju oraz realizacji programu o elektronizacji gospodarki. Przyczyną jest on do znacznego postępu w przemyśle, w transporcie i komunikacji, oszczędzając zużycie energii o 15 do 20 proc. zaś surowców i materiałów o 20 do 30 proc.

Karika z kalendarza

„Sonderaktion Krakau”

W 45 ROCZNICĘ przeprowadzenia akcyjnej akcji krakowskiego ujęcia w wymiarze w polskich naukowych znaną pod nazwą „Sonderaktion Krakau” w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się dzisiaj apel byłych więźniów obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen, gdzie trafili profesoria i naukowcy krakowskich szkół wyższych.

(wzb)

Utrwalić ślad

(Dokończenie ze str. 1)

prochy poległych podczas forsowania Odry żołnierzy LWP. Roboty przy przebudowie cmentarza są już prawie zaawansowane — ustawiono nowe krzyże na mogiłach żołnierskich, wiosną przybędzie tu pięknej zieleni.

Częstymi gośćmi w rejonie są artyści — plastycy ze Szczecina. Wczoraj przekazano jeden z

trzech akcentów rzeźbiarskich — monument u wjazdu w rejon Cmentarza Wojskowego. Autorem rzeźby są: Włodzisław Mazur i Tadeusz Eysmont, którzy wczoraj przekazali swe dzieło przewodniczącemu Komitetu Obywatelskiego Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Rejonie Pamięci Narodowej — Gerardowi Lemke, naczelnikowi miasta i gminy Chojna.

(w. Jur.)

Kapitańskie głosy o wychowaniu na morzu

(Dokończenie ze str. 1)

wana w dniu wczorajszym przez Władysława Gospodarkę Morskiej KW PZPR.

Na początku wczorajszego spotkania, w którym wzięli również udział przedstawiciele kierownictwa administracyjnych i politycznych przedsiębiorstw gospodarki morskiej oraz Władysław Skolnyj Morskiej, sekretarz KW PZPR JERZY WIECZOREK przedstawił informacje o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa. Następnie omówił znaczenie i odpowiedzialność kapitana-dowodcy statku w kształtowaniu obywatelskich i patriotycznych postaw członków załogi rywalujących.

W PRZESZŁOść dwudziestnielny dyskusji podkreślano, że ścisłe współdziałanie kapitanów i organizacyjnych partyni na statkach jest podstawowym warunkiem właściwego wypełniania funkcji wychowawczych, poprzez szeroko pojętą pracę ideologiczną. Ważny jest tu niejednokrotnie osobisty przykład dowódcy statku i kadry oficera. Dyskusjanci mówili o konieczności poprawy pracy dydaktycznej wyższych uczelniach morskich poprzez rozszerzenie ażei dla studentów z nauki o pracy socjalistycznej i ekonomii politycznej oraz o znaczeniu czasu wolnego. Wskazywano na szereg błędów techniczny w bazie sortowej dla prowadzenia działalności ideowo-wychowawczej na statkach, co ma istotne znaczenie w sytuacji oddziaływania na filach eteru przez orzełownika politycznego.

Większość mówców była zgodna co do tego, że tam gdzie dobrze prowadzona jest praca ideowo-wychowawcza tam zazwyczaj osłanianie sa również pozytywne wyniki gospodarze danej jednostki pływającej.

W TRAKCIE dyskusji głos zabrał I zastępca kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej Ryszard Pospieszynski. Wskazywał on na coraz bardziej skomplikowane zadania, jakie stoją przed dowódcami statków na nowoczesnych jednostkach. Nie zwalnia to jednak kapitanów od odpowiedzialności za pracę ideowo-wychowawczą. Powinno się ona sprowadzać do kształtowania, wspólnie z aktywnym partyjnym i związkowym na statkach, postaw odpowiedzialności każdego członka załogi za Polskę Ludową, umiejętności reprezentowania naszego kraju poza jego granicami. Służąc temu powinny różne formy działalności ideowo-wychowawczej.

wawczej, w których należy odejść od schematów, opierając się o język prosty, emocjonalny ułatwiający odbiór ważnych treści przez załogi. Chodził o to, by w naszej flocie przeważał: typ marynarza zaangażowanego w sprawę socjalizmu.

Wczorajsza narada, w której wystąpił również polemicznie akcenty, stała się doskonałą okazją do wymiany poglądów między przedstawicielami przedsiębiorstw i instytucji morskich a praktykami — dowódcami statków o istotnych problemach pracy wychowawczej na morzu.

(wzb)

Sprawa śmierci

ks. Popieluski

Komunikat MSW

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że w oparciu o dotychczasowe materiały postępowania przygotowawczego, Biuro Śledcze MSW wystąpiło do Prokuratury Generalnej o przedstawić zarzutów i tymczasowo aresztowanie płk. Adama Pietruszki, zastępcy dyrektora departamentu w MSW i płk. Leszka W., naczelnika jednego z wydziałów Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

W dniu 4 bm. prokurator aresztował Adama Pietruszke, podejrzanego o to, iż udzielił pomocy w działaniach, które umożliwiał sprawcom wprowadzenia i pozabawienie życia ks. Jerzego Popieluski.

Prokurator nie znalazł natomiast dostatecznych podstaw uzasadniających przedstawienie zarzutów i zastosowanie tymczasowego aresztu wobec płk. Leszka W., zatrzymanego na podstawie decyzji ministra spraw wewnętrznych. Prokurator zlecił dalsze wyjaśnienie sprawy płk. Leszka W., w drodze postępowania słuźbowego.

Nowy numer „Morza i Ziemi”

Żonglując dolarami...

JUTRO, tak w każdą środę, ukaże się kolejny numer tygodnika „Morze i Ziemia”. „Pasia większa niż życie” — to tytuł atrakcyjnego reportażu o szkatunku który wzbudował wielki samolot w trakcie kolonialnego lotu maszyną wzbła się w powietrze a następnie runęła na ziemię zrabiejąc pod swoimi szczątkami nielata konstruktora. Czy był to ślad pilotażu?

„Dima” jest to onowicie o człowieku który tak twierdził jedyn „Branie” z Polska, a inni sądzą, że żył w Polsce. Jest to życiowy i szerszy rodaka przeżywał od lat za granicą który zbudował swoją osobistą społeczność i ekonomiczną tylko w oparciu o... czarodziejowy krusz dolara.

Warto też polecić niesłuchanie „Kulki” lecz także wzmiankę o tygodniku „Podziemne korzenie” Autorzy o historii Pomorza Zachodniego który jest skandalicznie niski. Jakże mówić o przyzwyczajeniu do tej „sens” o lokalnym patriotyzmie i skolonizacji jest szczególnie wiedza o przeszłości Pomorza Zachodniego?

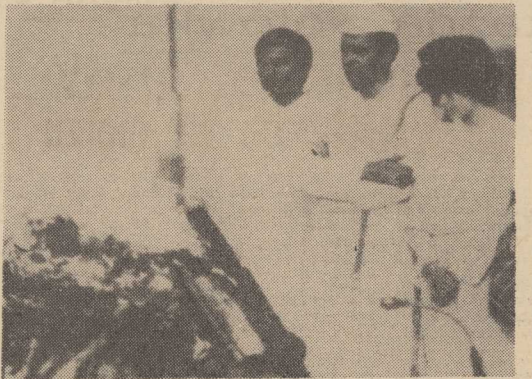
W numerze ponadto w pierwszy wydanie o powstaniu Marii Rodzińskiej i wspólnym naukowo-dydaktycznej między naszymi państwami. Wymiana studentów i kadry naukowej jest doskonałym przykładem zacieśniania więzi między ZSRR i Polską. W interesie obu naszych krajów, wydaje mi się, należy ją kontynuować i rozszerzać.

Autobus stoczył się z pochyłości

RADOM PAP. Tragiczny w skutkach wypadek miał miejsce w liży (woj. radomskie). Niesprawny autobus zostawiono na bieżu, uśladając założony linie holowniczej. W pewnej chwili autobus zaczął się staczać do pochyłości, a przedzając na chodnik uderzył w przedzając Antoniego K., 82-letniego mezczyzna poniósł śmierć na miejscu.

— **Diękuję** za rozmowę i życząc satysfakcji z pracy dydaktycznej ze szczecińskimi studentami oraz dobrych wspomnień z pobytu w naszym mieście.

Rozmawiał: **Włodzimierz ABKOWICZ**



Z POGRZEBU Indry Gandhi. Nad płaczącym stołem z ciałem zmarłej stoi jej rodzina; drugi z lewej syn Rajiv Gandhi, obok jego córka Prayanka.

Przeniesienie prochów . Gandhi

DELHI PAP. Prochy Indry Gandhi zostały w poniedziałek rano umieszczone w 40 metalowych urnach i przeniesione z miejsca kremacji do domu „Teen Murti”, w którym mieszkał Jawahar Lal Nehru, pierwszy premier niepodległej Indii, ojciec Indry Gandhi.

W trwającym przez 2 godziny hinduskim obrzędzie wybijania prochów ze stołu uczestniczył premier Indii Rajiv Gandhi.

Urny zostaną przewiezione specjalnymi pociągami do różnych części Indii, co pozwoli milionom mieszkańców kraju złożyć ostatni hołd zamordowanej Indry Gandhi. Jedna urna zostanie w stolicy Indii. 10 listopada prochy powrócą do

Delhi, a dzień później zostaną rozsypane w ukochanych przez Indrę Gandhi Himalajach.

Za granicą o Polsce

PRAŻA ŚWIATOWA nadal poświęca wiele komentarzy i listów-miślistw w sprawie „Wiener Zeitung” zamieścić komentarz zatytułowany „Polska próba wytrzymać się”. Jego autorka pisze m. in.: Po analizie zwłok księdza Poplewskiego tajemnicze porwanie okazało się ostatecznie tragedią.

Autorka pisze, że zarówno rząd, jak i Kościół pragną spokoju. Wóły w zdefiniowanego związku „Solidarność” w ostatnich miesiącach wyraźnie zmalały. Być może niektórzy jego działacze będą obecnie chcieli wykorzystywać sytuację. Autorka zastanawia się następnie, kto stał za modernizmem sugerując, że mogli być to różnego rodzaju fanatycy, którzy albo chcieli ratować swoją zachwiana pozycję, albo też uważali politykę Jaruzelskiego za zbyt liberalną i stali na stanowisku, że niepokój w kraju służy ich własnym interesom.

Wizyta sekretarza generalnego ONZ

Głód w Etiopii

ADDIS ABEBA PAP. Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar przebędzie dziś do stolicy Etiopii w związku z katastrofalną sytuacją żywnościową w tym wschodnio-afrykańskim kraju. Ze wszystkich stron świata napływają transporty z żywnością dla ok. 6 mln głodujących Etiopczyków, którzy w przeszłości odosobnili się od świata. W ostatnim dwudziestoleciu.

Dziś Amerykanie wybierają prezydenta

(Dokończenie ze str. 1)

Biały Dom, wybór 41 prezydenta USA, odbywająca się co dwa lata zmiana składu Izby Reprezentantów (435 deputowanych) i jednej trzeciej Senatu, liczącego 100 osób, zmieniającego co 4 lat.

Uprawnionych do głosowania jest ok. 90 mln osób. Frekwencja wyborcza w USA jest stosunkowo niska, z tendencją zmniejszającą się w ciągu ostatnich 25 lat. W 1980 roku był to zaledwie wskaźnik 52,9 proc. wobec 67,8 proc. w 1968 roku.

Obserwatorzy polityczni nie przewidują niespodzianek. Wszystkie instytucje badania opinii publicznej uznają Ronaldę Reagan, kandydatką Partii Republikańskiej za faworytka. Wypowiedzi na przedstawicieli partii demokratycznej Waltera Mondale'a różniącą punktów od 10 do 18. Radiowe biuro Harris'a, zbierające opinie od respondentów drogą telefoniczną w ostatniej ankiecie rozpisanej w ubiegły piątek i sobotę a której wyniki ogłoszono w przeddzień wyborów, daje R. Reaganowi prowadzenie w stosunku 65 do 43 proc. Ankieta organizacji Ropera zbierająca dane bezpośrednio daje obecnemu prezydentowi przewagę zaledwie 10 punktów (52,5 proc. wobec 42,5 proc. a opinie zbierano w dniach od 27 października).

Przymusowa emerytura

BELGRAD PAP. W Republice Serbii uchwalono przepis, zgodnie z którym każdy, kto ma 40 lat stażu pracy bądź skończył 65 lat przy co najmniej 15 latach stażu musi od 1 stycznia 1988 roku przejść na emeryturę.

Do tej pory przymus ten nie obejmował pracowników różnych z rządów państwowych, pracowników organów spraw wewnętrznych, sędziów, prokuratorów i ich zastępców, obywateli publicznych (adwokatów) oraz wykładowców uniwersyteckich. Teraz ich status prawny zrównano ze wszystkimi innymi pracownikami, z tym, że pewien „okres przejściowy” wprowadza się dla osób zatrudnionych w różnych spraw wewnętrznych i profesorskich urzędach. Pierwszą masę do zostać w pracy do końca czerwca 1988 r., a drugiej — do końca roku akademickiego 1988/89, ale jedynie w tych przypadkach, kiedy na wcześniej ogłoszone konkursy na te stanowiska nie zgłosiła się kandydatka.

ka do 3 listopada). Ostatnia ankieta ABC — Washington Post 57 do 39 (a więc różnica 18-punktowa).

Spotkanie K. Czernienki z przedstawicielami młodzieży

Twórcze zadania budownictwa socjalistycznego narodziły się w kraju w związku z wyjątkowo złożoną sytuacją międzynarodową. Zagrożone jest nawet życie na ziemi — stwierdził w poniedziałek Konstancin Czernienko na spotkaniu z czołowymi działaczami organizacji młodzieżowych krajów socjalistycznych. Organizacje młodzieżowe naszego kraju reprezentowali: przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP Jerzy Szmajdziński, przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW Leszek Łosiński, naczelnik ZHP Ryszard Wosiński oraz przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Cezary Droszcz.

Wybory w Nikaragui

MANAGUA PAP. Po złożeniu głosów z ok. 87 proc. lokalni wyborcy okazali się, że w niedzielnym wyborach powszechnych w Nikaragui zdecydowane zwycięstwo odniósł Front Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, zbierając 67,84 proc. ogółu głosów.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • Jutro pucharowa środa

Realna szansa Widzewa i nikta Wisły

RECZ składali się do oklasków gdy piłkarze łódzkiego Widzewa ogrywali w niedzielę stołeczną Legię. Łodzie nie będzie dowodził, że wysoka stawka (mecz z liderem) jest w stanie zmobilizować ich do gry dynamicznej i pełnej ekspansji. Jutro stawka będzie jeszcze wyższa i można mieć nadzieję, że Widzew zagra nie gorzej. Borussia Moenchengladbach (to zespół o wysoki marce który na wyjazdach snuje się równie skutecznie, co na własnym boisku) ale wydaje się, że szansę zwycięstwa nikła straty z pierwszego meczu i awansu do II rundy Pucharu UEFA ma łódzki Widzew realnie.

Kalejdoskop

BIEGIEM Z AZJI DO... EUROPY
TURKCKI biegacz Mehmet Yordadoh zwyciężył w drugim maratonie między dwoma kontynentami — Azja i Europa. Bieg rozpoczął się jeszcze na kontynencie azjatyckim na moście nad cieśniną Bosfor a zakończył na placu „Dolmarahce Ottoman” w europejskiej części Istanbulu. Zwycięzca wraz ze swym towarzyszem Sefa Hosten i Saadikiem Salmanem prowadził od startu, a oderwał się od nich na 2 km przed metą. Yordadoh uzyskał czas 2:22:30 wyprzedzając Heta o 2:24 min i Salmana o 2:25. W biegu wzięło udział ponad 10 tys. osób.

W SOUTHAMPTON NIE WPUSZCZAJA „PSEUDOKIBICÓW” CHELSEA
ZARZĄD 1-ligowego klubu piłkarskiego FC Southampton postanowił nie wpuszczać na mecze tej drużyny „pseudokibiców” drużyny Chelsea. Jest to kolejny bodźec a zakończył się dzięki historii piłkarstwa na Wyspach Brytyjskich. Argumentację deklary sekretarza klubu Southampton Brian Trusanta, powiedział: „Każdorazowa wizyta na naszym stadionie pseudokibiców Chelsea doprowadza do eksplozji ich chuligaństwa”.

GROŹNY BILANS MECZU PIŁKARSKIEGO
TRZY osoby, w tym dwaj policjanci zostali postrzeleni w Buenos Aires podczas boju. Jaka wyrażała się podczas meczu piłkarskiego w ramach mistrzowskich rozgrywek. Trzyna policjantów użyło szostk z ławki w trakcie akcji opróżniania stadionu. Siedemdziesiąt osób zostało aresztowanych, a mecz zawieszono, przy stanie termalnym.

W sprawie komunikacji lotniczej Rokowania z USA

WARSAWA PAP. 3 bm. w Warszawie rozpoczęły się rokowania w sprawie zawarcia między Polską a Stanami Zjednoczonymi umowy o komunikacji lotniczej. Zasadniczym celem rokowań jest uzgodnienie warunków normalnych w dziedzinie komunikacji lotniczej między obu krajami. Delegatami przewodniczącymi są strony polskiej — dyktator gen. Józef Sobieraj, a ze strony amerykańskiej kierownik wydziału negocjacji lotniczych departamentu stanu Samuel C. Keiter.

Przypomnijmy, że w grudniu 1981 roku Stany Zjednoczone jedynym nie zerwały międzyzawodową umowę z Polską o komunikacji lotniczej, która ważna była do końca marca 1982 r. Uzysmano to, chociaż nieco wcześniej również w grudniu 1981 roku została już podpisana nowa umowa lotnicza między obu państwami która miała wejść w życie 1 kwietnia 1982 r. a więc w momencie wzniesienia stać umowę.

KOMUNIKAT ZP „Grunwald”

PREZYDIUM Rady Krajowej Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald” korzystając ze statutowych uprawnień zawiesiło działalność dotychczasowego Zarządu Okręgowego ZP „Grunwald” w Szczecinie. Równocześnie Prezydium powołało Zarząd Tymczasowy okręgu w składzie: Zdzisław Zalewski — przewodniczący, Ireneusz Gwidon-Kamiński — sekretarz, Witold Hussakowski — członek.

Korespondencję do Tymczasowego ZO można kierować na adres: Z. Zalewski, ul. Leszczyńskiego 7, 70-394 Szczecin, tel. 22-21-21.

Sledztwo w sprawie zabójstwa I. Gandhi

W INDIACH w dalszym ciągu prowadzone jest śledztwo mające doprowadzić do wyjaśnienia okoliczności i sprawców zabójstwa Indry Gandhi. Rząd indyjski kategorycznie zażądał od władz brytyjskich podjęcia kroków przeciwko ukrywającym się w Anglii przywódcy separatystów penderbskich Jagjitowi Singhowi Chauhanowi w związku z jego ostatnimi prowokacyjnymi wystąpieniami. Ambasada Indii w Londynie wysłała notę do brytyjskiego MSZ, w której żąda uwaga, że bo zamordowania Indry Gandhi Chauhan kilkakrotnie występował z pogroźkami pod adresem nowego premiera Rajiwa Gandhiego.

Przyjaźń polsko-radziecka

U źródeł wielkiej idei

Co pisał „Kurier“ 39 lat temu?

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Inne akcje TPPR z roku 1946: opieka nad robotami polewanych żołnierzy radzieckich. 25 września zorganizowano wielką manifestację przyjaźni w związku z odwiedzeniem ministra Molotowa na temat nierazsowności naszych granic zachodnich.

Tytuł wiadomości z „Kuriera Szczecińskiego” z dnia 10 października 1946 (nr 233): „Marynarka radziecka pogłębia nurt dolnej Odry i oczyszcza z wraków port szczeciński”.

Wkrótce potem „Kurier” pisał (nr 245 z dn. 25 października 1946): „W dniu 24 bm. rozpoczęły się w Szczecinie prace obrady polsko-radzieckiej komisji o przekształceniu w portu szczecińskiego w port polski. Ze strony polskiej biora udział w komisji wiceministerowie: Henryk Różański z CUP, Czajkowski z Ministerstwa Ziemi Odszkodowanych, Kazimierz Petruszewicz z Ministerstwa Żegluzi i Handlu Zagranicznego, Zygmunt Baliński z Ministerstwa Kolei, dalej delegat od spraw Wybrzeża min. Eugeniusz Kwiatkowski, wojewoda Borkowicz oraz szereg resortowych wyższych urzędników i przedstawicieli szczecińskich sfer gospodarczych. Ze strony radzieckiej — gen. Izolow

wraz ze sztabem swych urzędników”.

Jak wynika ze sprawozdania ZW TPPR na dzień 1 grudnia 1946 r. — liczba kół tej organizacji w Szczecinie i wolewodziwie wzrosła do 34. Przy towarzyszeniu zorganizowano własny zespół artystyczny pod kierownictwem Bolesława Lubicz-Marzankowskiego. W lokalu TPPR rozpoczęły się kursy nauki języka rosyjskiego.

Informacja „Kuriera Szczecińskiego” z dnia 13 kwietnia 1947 r. (nr 98): „Związek Radziecki przekazuje Polsce tonaż poniemiecki. Pierwsze dwa statki przelotem 12 kwietnia w Szczecinie. Otrzymała one nazwy „Zubr” i „Bawół”.

Z uwagi na charakter tej informacji, stanowi ona tzw. „czółowkę” otwierająca numer gazety. W tym właśnie momencie nastąpił początek rozwoju naszej floty handlowej. Miało to miejsce w Szczecinie, w wyniku radzieckiej pomocy.

Takich i innych przykładów na przestrzeni lat czterdziestu jest mnóstwo. Region Pomorza Zachodniego ma specyficzne, odrębne tradycje współpracy i przyjaźni ZSRR. Można by przypomnieć o radzieckich zamówieniach realizowanych w szczecińskich stoczniach, o kontaktach placówek handlowych oraz armatorskich Szczecina,

ZSRR, o współpracy z Ryga i Łotewską SRR. * * *

GDY w 40-lecie ruchu przyjaźni naszych narodów rozmawiam z przyjacielem Polski i Polaków, wicekonsulem Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie — Borysem Szardakowem — z zadumą przeglądamy archiwalnych. Łatwo nam o wniosek, że wiele spraw sprzed lat pozostaje aktualnych, jak choćby potrzeba przypomnienia o odwiecznej polskości ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, przeciwwstawienie się odwetowym knowiom.

Inaczej nieco patrzymy dziś na poczynania odwetowców. Wiemy, że jest z nami wielki sojusznik i przyjaciel. Na tę społeczna świadomość, której początek daly fakty historyczne — wpłynęła działalność TPPR, a także ruchu przyjaźni z Polską ZSRR. Wojciech JURZAK



STANISŁAWA KOZŁOWSKA, mieszkanka wsi Sieniawa Lubuska (woj. z łonogórskie) jest najstarszą kobietą w Polsce...

Jednym słowem „Wrocław-Zdrój“

MIESZKANCY Wrocławia niekiedy muszą wylecieć do uzdrowiska, aby zażywać kąpieli mineralnych...

Liczy się każda złotówka

Spółeczna pomoc — w cenie

NIEDAWNO ODBYŁ SIĘ w Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Omówiono m.in. dotychczasową działalność organizacji...

JEDNA z nich jest problem pięcio- a nawet czteroosobowych rodzin...

Starzenie się społeczeństwa, a także kryzys gospodarczy powodują, że liczba potrzebujących wsparcia opieki społecznej...

corocznej akcji „Mały podarek“.

PANI sekretarz dwa lata temu koleadowała po szczytach teatrali z prośbą o choć jeden tydzień...

SŁYSZY się opinie, że w porównaniu z innymi regionami wypadamy niezbyt korzystnie, trudno jest zaktywizować ludzi...

Sami o sobie mówią dobrze...

Prywatne biura turystyczne

MAJĄ CZĘSTO wieloletnią praktykę w obsłudze turystów. legitymują się na ogół wyższym wykształceniem...

PIERWSZE powstało jesienią 1981 roku. Dziś jest ich już 54, z czego w Warszawie 9. Zajmują się tylko turystyką krajową...

W okresie 3 kwartałów br. prywatne biura obsłużyły łącznie 550 tys. osób...

JEDNI mówią, że usługi prywatnych biur są drogie. Inni, że zadowolili klienta sprawnie i dobrze...

DYSKUSJE na temat cen wycieczek i turystyki toczą się od dłuższego czasu. Niebawem ukazać ma się zarząd...

nie, wprowadzając nowe zasady stosowania marż przy tego rodzaju usługach. Marża będzie jednak, podzieli się nią z pośrednikiem...

NA pytanie — czy prywatne biura turystyczne są potrzebne właścicielom biur odpowiadają twierdząco. Skoro mają klientów...

TAK wygląda praca biur — ocenie ich właścicieli. Pora, aby firmy te — po trzech latach funkcjonowania — zostały ocenione przez władze turystyczne.

B. BERLIŃSKA

PANI Zofia Makarak, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Szczecinie mówi, że co kilka miesięcy przybywa kilkaset nowych osób...

Podopiecznymi Komitetu są głównie ludzie starsi, samotni, niepełnosprawni...

W SAMYM Szczecinie z różnego rodzaju pomocy udzielanej przez Komitet korzysta ponad 4500 osób...

Jeszcze niedawno spory wkład miały zakłady pracy. Od 2 lat zainteresowane tymi swoimi „3 S“ zaczęły skłapywać...

„Kilometr“ historii w archiwum

POCZĄTKI Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lesznie sięgają 1950 r. Wówczas to zlokalizowane w Opatowie...

W leszczyńskim archiwum przechowuje się m.in. materiały i dokumenty z okresu zaburów. Baza ta jest dokumentacją działalności...

Może będzie lepiej?

SZCZEGÓLNY nadzór Okręgowego Inspektora Pracy Państwowej Inspekcji Pracy w Szczecinie nad zakładami gdzie zagrożenia wypadkowe są największe...

realizacji zakładowego programu poprawy warunków bhp.

Okazało się, że nie wszystkie z przyjętych w harmonogramie zadań są wykonywane.

Okazało się, że nie wszystkie z przyjętych w harmonogramie zadań są wykonywane. Dyskusja w szerokim gronie...

wiecej czasu. Szkoleniem musi być objęty także nadzór.

Pod tego adresem padły wnioski, by wykorzystywać prężnie tworzące się do uświadamiania pracowników...

Należy to znów odrębnie zagadnienie. Oprawione w plastikowe ramki, są także bardzo niebezpieczne przy pracy w uszczeln. Na Zachodzie stosuje się noże z oprawą z drewna...

groźni. Jaki efekt da wystąpienie do służby weterynaryjnej w tej sprawie? Póki co inspektorzy o rzekli, że nie będą mieć zastrzeżeń...

— 99 procent kłopotów wynika z nieprawidłowej pracy producentów maszyn...

wil przekazać swoje uwagi do biura projektów i do producenta. Inspekcja pracy, co podkreślił w swoim wystąpieniu...

Zakłady pod szczególnym nadzorem

realizacji zakładowego programu poprawy warunków bhp. Okazało się, że nie wszystkie z przyjętych w harmonogramie zadań są wykonywane.

Przyszłość Szczecina w naszych rękach!

Czego oczekuje od samorządu mieszkańców?

(Dokończenie ze str. 1)

trochę kontrowersyjne ale uważam, że samorząd trzeba odmłodzić. Z doświadczenia wiem, iż działają w nich ludzie zasłużeni, ofiarni, ale już nie najmlodszy. Tymczasem samorządom trzeba energii i przebojowości, nowego spojrzenia na przyszłość miasta. Byłbym też w pełni usatysfakcjonowany, gdyby w ogniwach samorządu znalazło się więcej kobiet, które z natury są bardziej wrażliwe, dostrzegające codzienne sprawy naszego życia, konsekwentne i w działaniu nastawione na integrowanie całego otoczenia.

JANINA BACZYŃSKA, ZPO „Odra”: — Mieszkam w osiedlu „Słoneczne” i muszę przyznać, iż wiele tam już zrobiono dzięki inicjatywie samorządu mieszkańców. To przecież działacze samorządu dopomogli się w imieniu mieszkańców, by się handlowo-usługowa nieła taki kształt jak teraz. A Słoneczne, choć najmłodsza to dzielnica, ma już najniezbędniejsze zakłady usługowe: do „Heliosa” przyjeżdżają nawet mieszkańcy z centrum miasta, bo zaopatrzenie jest tu dobre. Cieszy nas też, że inicjatywa społeczna znajduje właściwe ujęcie. Powstaje park osiedlowy, przy domach mieszkańcy urządzają ogródki warzywno-kwiatowe.

Wydałem mi się, że głównym polem działania dla przyszłych władz samorządu osiedla powinno być dopilnowanie i wprowadzenie do końca wielu podjętych inwestycji: budowy drugiej szkoły podstawowej, przedszkola, zagospodarowania wybudowanego już pawilonu handlowego, urządzenia parku przy stawie Rubinowym. Ważną też kwestią będzie poprawienie stosunków dobrósąsiedzkich w osiedlu. Tu jest jeszcze wiele do zrobienia, a wiem to z własnego doświadczenia, ponieważ działam w Społecznej Komisji Pojedynawczej.

Jestem zdania, że do samorządu powinni trafić ludzie, którzy podejmą się tej pracy z prawdziwym przekonaniem o jej sensie i celach, nie mogą to być osoby przypadkowe.

JAN SZALEWICZ, Stocznia „Warskiego”, mieszkaniec osiedla „Kalinę”: — Do tej pory nie miałem okazji zetknąć się z działalnością samorządu mieszkańców w mojej dzielnicy. Wydaje mi się, że był on wśród mieszkańców mało popularny, choć chyba działał. Nie chcę w niczym uwłaczać samorządowi na „Kalinę”. Niemniej wydaje mi się, że w takich osiedlach jak nasze samorząd powinien znaleźć oparcie w zakładach pracy, w których pracują mieszkańcy osiedla. Na „Kalinę” większość to stocznicy „Warskiego”. Można by na wiaźać kontakt z organizacją związkową stoczni. Na pewno po mogłaby w rozwiązaniu wielu spraw osiedla. Przecież cel jest wspólny: polepszenie warunków życia pracowników w miejscu zamieszkania. Czego konkretnie oczekuje od samorządu w mojej dzielnicy? Na przykład wyegzekwowania od lokatorów większej troski o nieruchomości, że dzieciarnia z niedociąganych różnie urzędów na kłatkach schodowych. Z jednej strony samorząd mógłby zachę-

cić rodziców do wspólnego zorganizowania zabaw i gier dla najmłodszych, z drugiej powinien żądać od dorosłych większej opieki nad milusińskimi.

Dobrze byłoby, gdyby samorząd wyszedł z inicjatywą wspólnej pracy mieszkańców. Ale nie chodzi o wielki czyn, tylko o sprzątnięcie kłatek schodowych wszędzie tam, gdzie nie ma dozorców. Nic się nie stanie, jeśli każdy z lokatorów co jakiś czas wysprząta wspólnie piętrowo, czy klatkę schodową. Kiedyś pracowałem w NRD przez dwa lata. Czy wiecie, że tam w ogóle dozorców nie zajmują się sprzątnięciem na kłatkach schodowych? Oni dbają o

rzekać... Od samorządu po prostu oczekuję większej aktywności i działania tam, gdzie młodych, do których też się od

LEON BIELAWA — kierownik OADM nr 7 w Szczecinie: — Od samorządu mieszkańców oczekuję wspólnych działań z administracją w kierunku zmiany dotychczasowych trendów w gospodarce remontowej. W naszej OADM na 470 domów tylko kilka to obiekty względnie nowe, reszta liczy po prawie 100 lat. W rejonie Jagiellońskiej i alei Wojska Polskiego większość budynków pilnie wymaga napraw. Wspólnie z samorządem postulujemy pod ad-



otoczenie budynku, też zresztą wspólnie z lokatorami, lecz dozorcę jako „instytucję sprzątającą” — to u naszych sąsiadów zjawisko nieznanne. Mówię o tym, gdyż uważam, że czas najwyższy wziąć się za porządek, nie zaczynając przy tym od spraw wielkich, ale właśnie od drobnych, za to bardzo dokuczliwych.

JOANNA BRZEŃ, sprzedawczyni w sklepie WPHW: — Jestem zdania, że samorządy trzeba odmłodzić. Nie mam nic przeciwko starszym ludziom pracującym w osiedlach, niezwykle ofiarni, ale chyba trzeba ich poprzeć młodymi siłami. W mojej dzielnicy, czyli na Niebuszewie, jest mnóstwo spraw, które w nowej kadencji będzie musiał rozwiązać samorząd. Działalnością w samorządzie powinien w większym stopniu zainteresować się ZSZMP. W naszej dzielnicy jest Zarząd Miejski tej organizacji. Mimo to w samorządzie jakoś nie widać, jest natomiast kołun na

reszem władz, by spowodowały skierowanie mocy wykonawczych Komunalnych Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych wyłącznie na remonty.

Na pewno ważne są inwestycje, ale zastanowimy się rozsądnie, czy KPRB powinny, tak jak obecnie, kierować większością swych mocy przerobowych na inwestycje? O ile nie zmienimy obecnego układu — za ileś lat może okazać się, iż trzeba szykować nowe mieszkania dla lokatorów ze starej zabudowy. Na to nigdy nie będzie nas stać.

Uważam, że samorząd, będąc społeczna reprezentacja obywateli, a także jednym z ogniw społecznej konsultacji decyzji podejmowanych na różnych szczeblach władzy — może wpłynąć na postanowienia korzystne społecznie i gospodarczo. Jest to zgodne z ustawą o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Nie muszę tego dodawać, że postanowienia tego aktu trzeba wspólnie wykonać konkretną treścią.



NA podstawie wypowiedzi naszych rozmówców widać, że oczekiwania oraz wymagania, stawiane przed samorządem mieszkańców są i różne, i bardzo konkretne. Istotną sprawą jest podjęta w wypowiedziach potrzeba odmlodzenia grona działaczy samorządowych. Starsi, od lat działający w samorządzie, potwierdzają takie opinie. Szukają młodszych wiekiem sojuszników, z których wyrosną działacze samorządu, wspólnie rozwiązujący nasze codzienne problemy. Okazała tu temu szczególna — w niektórych KOSM już rozpoczęły się wybory...

Maria GROCHOWSKA
Wojciech J. RCZAK



Przetłumaczyła Zofia Zinslering

63

— Nigdy nie jestem poważny. To właśnie mają mi do zarzucenia przyjaciele. Ale naprawdę postaram się robić jak najmniej zamieszania. Jeżeli jednak Oliver nasyła swoich slugusów, żeby przekupowali pańską personel i bawili się ze mną w ciuciubabkę, wszystko cholernie się skomplikuje. Proszę koniecznie mnie zawiadomić, jak facet znów się pokaze. Chciałbym go sobie obejrzeć.

— Zgoda, dam panu znać. A teraz może będzie pan taki dobry i zechce opuścić klub.

— Idę — powiedział Wimsey — z podkulonym ogonem i pchłą w każdym uchu. Ale, ale...

— Co takiego? — (Podrażnionym tonem).

— Kiedy ostatni raz widział pan George'a Fentimana?

— Nie widziałem go kawał czasu. Od tamtej pory.

— Tak myślałem. Ale, ale...

— Słucham.

— Robert Fentiman ostatnie mieszkał wtedy w Klubie, prawda?

— Kiedy?

— Kiedy to się stało, durrrr...

— Tak, mieszkał. Ale teraz zajmuje mieszkanie starego.

— Wiem, dzięki. Zastanawiałem się jednak, czy... Gdzie on mieszka, jak stąd wyjeżdża?

— Chyba w Richmond. W wynajętych pokojach czy czymś takim.

— O, czyżby? Dziękuję bardzo. Tak, naprawdę się wynoszę. Właściwie to już mnie nie ma.

Poszedł. Nie zatrzymując się dotarł do Finsbury Park. George'a nie było w domu, oczywiście nie było też pani Fentiman, lecz posługawka słyszała, jakoby kapitan wybierał się na Great Portland Street. Wimsey podążył za nim. Dwugodzinna wólczość po salomach wystawowych i rozmowy z demonstratorami samochodów, prawie bez wyjątku jakimiś jego drogimi starymi druhami, doprowadziły do odkrycia, że George'a Fentimana przyjęto na parę tygodni do zespołu Walmisleya-Hubbarda, żeby pokazał, co potrafi.

— Och, nada się doskonale — zapewnił Wimsey. — To świetny kierowca. Mój Boże, tak! Nic mu nie brakuje.

— Wydaje się ciut nerwowy — stwierdził ten właśnie drogi stary druh, który był zatrudniony u Walmisleya-Hubbarda. — Trzeba go rozruszać, co? A skoro już o tym mowa, wychylimy po jednym szybkim?

64

Wimsey uległ i prędko wypił jednego słabego, po czym ruszył na oględziny nowego typu sprzęgła. Przewlekał tę ciekawą rozmowę, dopóki za kierownicą jednego z „fabrycznych wozów” Walmisleya-Hubbarda nie nadjechał Fentiman.

— Czolem — powiedział Wimsey. — Poddaje go pan próbie?

— Tak. Nieźle się już z nim obznajomiłem.

— Jak pan uważa, potrafiłby go pan sprzedać? — zapytał stary druh.

— O tak. Niedługo nauczę się go demonstrować. To całkiem przyzwoity wóz.

— Świetnie. Chyba jest pan gotów wypić jednego szybkiego. A co pan na to, Wimsey?

Razem wychylili szybkiego. Po czym drogi stary druh przypomniał sobie, że musi lecieć, bo obiecał upolować klienta.

— Przyjdzie pan jutro, prawda? — zwrócił się do George'a.

— Jeden stary ptaszek z Malden chce odbyć próbną jazdę. Ja nie mogę się z nim wybrać, więc niech pan go spróbuje ustrzelić. Zgoda?

— Naturalnie.

— Byczo! Naszykuj wóz na jedenastą. Czuję — czolem — czuwaj! Do zobaczenia.

— Promyczek słońca w domu, co? — zauważył Wimsey.

— I owszem. Napije się pan jeszcze?

— Tak sobie myślę, co z lunchem. Zje pan ze mną, jeśli nie ma pan nic lepszego do roboty?

George przyjął zaproszenie i wymienił nazwę jednej z dwu restauracji.

— Nie — zaprotestował Wimsey. — Mam ochotę pójść dzisiaj do Gättiego, jeśli to panu nie robi różnicy.

— Absolutnie żadnej; bardzo mi to odpowiada. Nawiasem mówiąc, widziałem się z Murblesem i jest gotów rozprawić się z facetem od MacStewart, Sądzi, że zdola odwiec spletać długu, dopóki wszystko się nie rozstrzygnie... jeśli w ogóle kiedyś się rozstrzygnie.

— To dobrze — rzekł Wimsey z lekkim roztargnieniem.

— I cholernie mnie cieszę ze widoki na pracę — ciągnął George. — Jeśli coś z tego wyjdzie, będzie o wiele łatwiej... pod różnymi względami.

Wimsey wyraził serdeczne zapewnienie, że niewątpliwie wyjdzie, a następnie pogrążył się w nietypowym dla niego milczeniu, które trwało przez całą drogę na Strand.

U Gättiego zostawił George'a w kącie, sam zaś poszedł pogadać ze starszym kelnerem; po tej rozmowie minę miał tak zaintrygowaną, że nawet George, choć pochłonięty własnymi sprawami, zdradził ciekawość.

— O co chodzi? Nie ma żadnego dania, które by panu odpowiadało?

— Wszystko w porządku. Zastanawiałem się właśnie, czy wziąć moules marinières, czy nie.

— Dobra myśl.

(cdn)

18. bm. o godz. 12 na stadionie Błękitnych

Mecz piłkarski Polska - Szwecja



JAK już informowaliśmy 18 listopada (początek o godz. 12) rozegrany zostanie w Stargardzie na stadionie tamtejszych Błękitnych przy ul. Ceglanej 1, międzynarodowy mecz reprezentacji Polski i Szwecji do lat 16. Spotkanie odbędzie się w ramach eliminacji do mistrzostw Europy w tej kategorii wiekowej.

DRUŻYNA polska gra w jednym grupie ze Szwecją i RFN. Dotychczas odbyły się w niej 3 mecze. Padły w nich następujące wyniki: Szwecja-Polska 2:2, Szwecja-RFN 0:0, RFN-Szwecja 5:1. W tym roku rozegrany zostanie jeszcze pojedynk stargardzki, a w przyszłym roku nasi młodzi piłkarze, podopieczni Marka Śledzińskiego, zmierzą się dwukrotnie z reprezentantami RFN.

OZPN czeka na zgłoszenia

Zimowy turniej „Kuriera”

W TYM roku Okręgowy Związek Piłki Nożnej wcześniej niż zazwyczaj rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń do zimowego turnieju piłkarskiego seniorów o puchar naszej redakcji. Impreza rozpocznie się w styczniu. Radzimy zatem piłkarskim drużynom by nie zwlekaly do ostatniej chwili i już teraz potwierdzaly swój udział w zawodach. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 30 listopada.

Dziś w Berlinie

Union - Pogoń

DZIŚ w Berlinie rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscowym II-ligowym Unieniem i szwedzską Pogonią. (jg)

„Liga Stadionów”

Nieprzypadkowy lider

LIDEREM konkursu „Liga Stadionów” po 12 seriach meczów I ligi piłkarskiej jest gdańska Lechia. Pierwsze miejsce gdańszczan nie jest przypadkiem. Działacze gdańskiego klubu dokładają starań, by mecze piłkarskie na stadionie Lechii miały należąca sportowa oprawa. Przykładem tej dobrej roboty jest nie tylko pierwsza lokata w konkursie „LS” ale i komplet punktów za ostatni mecz ligowy. Jurorzy konkursu wystawili Lechii maksymalne oceny i za organizację meczu i za zachowanie publiczności. Na ogół w 12 kolejkach meczów piłkarskiej ekstraklasy, jurorzy konkursu nie mieli większych zastrzeżeń do gospodarzy. Wyjątek niestety stanowił łódzki mecz Widzewa z Legią, podczas którego bardzo niskie oceny wystawiono publiczności.

W klasyfikacji „Ligi Stadionów” Lechia ma 378 pkt. i wyprzedza Widzew - 352 pkt., Radoniałka - 349 pkt., Ruch - 340 pkt. (wszystkie zespoły - po 7 meczów na własnym boisku). Legia - 319 pkt., Zastal - 250 pkt., ŁKS - 246 pkt., Bałtyk - 244 pkt. i Górnik Wałbrzych - 239 pkt. (po 5 meczów).

Z tenisowych kortów

JOHN MCENROE jest liderem obou list najlepszych tenisistów. W klasyfikacji Grand Prix uzyskał 3118 pkt. i wyprzedza Jimmy Connors - 2698 oraz Ivana Lendl - 2404 pkt. Człowieka listy ATP jest taka sama.

W klasyfikacji kobiet (WTA) prowadzi Martina Navratilova przed Chris Evert - Lloyd i Pam Shriver.

BJORN BORG wygrał turniej tenisowy Saint-Denis, zwyciężając w finale Adriano Panatte 6:3, 6:2.

Od 12 listopada polscy piłkarze przebywać będą na zgromadzeniu w Nowogardzie, skąd bezpośrednio udadzą się na mecz. Goście natomiast zostaną zakwaterowani w Szczecinie, a ich przyjazd nastąpi 16 lub 17 bm.

W Stargardzie trwają intensywne przygotowania do przeprowadzenia tej imprezy, która będzie mogło obejrzeć 5 tysięcy piłkarskich kibiców. Tyle bowiem osób może pomieścić obiekt Błękitnych. Bilety rozprowadzane będą przez stargardzki klub od 12 bm. (jg)

Fotomigawki z niedzielnej gonitwy

10 JUBILEUSZOWY Szczeciński Bieg za Lisem dostarczył wiele emocji zgromadzonej w niedzielę koło Wolczkowa publiczności.



NA ZDJĘCIU górnym: bohater gonitwy Edward Stepien z Zootechnika Kolbacz na klaczy „Diora”, który zerwał lisią kite, zdobywając puchar „Kuriera Szczecińskiego”.

NA ZDJĘCIU obok: fragment gonitwy. Na pierwszym planie Bogusław Jarecki znany jeździec Drogona Nowielice.

Foto: Z. Jodkowski

10 zwycięstw pod rząd

Stargardzki lider

ZAKOŃCZYŁA się I runda rozgrywek w III lidze piłkarskiej. Mistrzem jesieni został zespół stargardzki Błękitnych. Wywalczył on ten tytuł w imponującym stylu, zdobywając w 13 meczach 21 punktów na 26 możliwych. Następnie w klasyfikacji drużyn Celulozy Kostrzyn i Lechii Zielona Góra mają po 17 punktów. Na czwartym miejscu z 15 punktami uplasowała się szczecińska Arkonia, a na 8 pozycji z 12 punktami gryfiński Energetyk. Generalnie rzecz biorąc można więc jesienne starty nazwać III-ligowców określić jako udane.

Lider tabeli, aktualnie kandy-

AZS w cieniu wielkich i bogatych klubów

Tylko wioślarstwo...

W SZCZECINIE mamy 5 wyższych uczelni, na których studiuje kilkanaście tysięcy młodych ludzi. Oprócz zajęć specjalistycznych program nauczania przewiduje również 2 godz. wf tygodniowo. Natomiast dla tych, którzy chcieliby uprawiać sport utworzono Klub Uczelniane AZS, które prowadzi m.in. sekcje gier sportowych, powołano do życia ligę międzyuczelnianą, organizuje się uniwersjady dla studentów I roku oraz mistrzostwa uczelni. Na czele klubu stoi zarząd, w skład którego oprócz studentów wchodzi pracownicy nauki i uczeni. Nadzór nad całością sprawuje Zarząd Środowiskowy, którego rola polega na organizacji zawodów międzyuczelnianych i selekcji najzdolniejszej młodzieży do rozgrywek organizowanych przez polskie związki sportowe. Szczeciński AZS uczestniczy w rozgry-

waniach o wejście do II ligi koszykówki (kobiety i mężczyźni) oraz siatkówki (mężczyźni). Oprócz tego istnieje sekcja jachtowa i przęna wioślarska, będąca chlubą środowiska. Niedawno natomiast powstały sekcje karate i judo kobiet.

WIELE kontrowersji wywołuje sekcja koszykówki mężczyzn. Powstała kilka lat temu w oparciu o mecenat Politechniki. Jej „okiem chrzestnym” i trenerem (od początku istnienia) jest były koszykarz Pogoni, Stanisław Kos. Tylko on i jeden z jego wychowanków, Andrzej Głódź, utworzenie tej drużyny w środowisku akademickim. Studenci szczecińscy stają w bieżącym sezonie przed szansą wywalczenia awansu do II ligi. Czy to się im opłaca? Ale jest jedna rzecz, która ma być ich obrazem. Niestety, AZS nie posiada zaplecza dla zespołów, w których występowałyby zawodnicy powyżej 25 lat. Powołana niedawno drużyna juniorów liczy zaledwie 8 zawodników. Nie wiele lepiej wygląda sytuacja w sekcji siatkówki. W skład zespołu wchodzi 10 osób, w tym 7 studentów. Wiele jest też wioślarzy, którzy walczyli o II ligę.

W Koszalinie i Złotowie

Medalowe lokaty badmintonistów

DOBRE spisał się badmintonista szczeciński Budowlanych na pierwszym miejscu w klasyfikacji turnieju, który rozgrywany był w Koszalinie. Plonem startu ekipy Budowlanych są trzy trzecie lokaty. Wywalczył je: Robert Matecki w grze pojedynczej i podwójnej - z Piotrem Małkiem oraz kobiecy duet Dorota Osman - Elżbieta Zajączkowska.

Na podobnej imprezie rozegranej uczestniczyli drużyny juniorów i juniorów młodszych, ekipa szczecińskiego Kusego wywalczyła dwie drugie lokaty i jedną trzecią. II miejsce zajął w grze pojedynczej junior Matek młodszy Renata Zvezca, która sama lokata wywalczyła z Teresą Lassotą także w grze podwójnej. Natomiast na trzecim miejscu (w grupie junierek) uplasowały się: Anna Piskuta i Beata Matecka. (jg)

Podobna sytuacja zaistniała w zespołach siatkarskich AZS-WSP. Po odejściu 5 czołowych zawodników trener Waldemar Kuczewski oświadczył, że powołanie sekcji juniorów przez AZS jest nakazem chwili.

Należy tu dodać, że statut AZS zezwala na grę wszystkim chętnym, bez względu na wiek i wykształcenie. Ale bez zaplecza młodzieżowców daleko się nie zajdzie.

W trakcie rozmów z prezesem AZS, Franciszkiem Kamolą, nadto zapewnienie, że ze strony AZS nie będzie żadnego zaboru zawodników z innych klubów do studenckiego. Takie sytuacje miały już miejsce w Polsce i są... zgodne ze statutem AZS.

SYTUACJA studentów-sportowców jest trudna. Istnieje w Szczecinie zaledwie jedna hala dla ich potrzeb - przy ul. Dunkowskiej, która jest obłożona od rana do nocy. Brakuje sprzętu, pieniędzy i szkoleniowców. Trudno jest o chętnych do pracy społecznie. Nie może to mieć jednak wpływu na prace etatowych pracowników AZS, którzy nie mogą w porę powiada-

wać np. OZKosz, o terminach spotkań swoich zespołów. Spowodowało to brak sędziów na meczu i wypaczenie wyniku. Zastanawia też fakt powołania sekcji karate, która istnieje również przy ZSP.

ZGADZAMY SIĘ z działaczami AZS, że kluby istniejące w Szczecinie powinny pomóc sportowcom-studentom, wyprzedzając im w sezonie, lub dwa, trzech zawodników, którzy nie mieszczą się im w składach „szkółki ławki”. Warto również by szczeciński AZS skupił się głównie na rozwoju siatkówki i koszykówki (typowo studenckie dyscypliny) oraz wioślarstwa, które jest jego najbardziej medalodajnym sportem.

O igrzyskach w Seulu

Mówi dwukrotny mistrz olimpijski

DWUKROTNY mistrz olimpijski, obecnie trener reprezentacji ZSRR w zapasach w stylu wolnym, Iwan Jarygin wypowiedział się na temat planów przeniesienia igrzysk olimpijskich w 1988 r. z Seulu do Europę. Jak pisze „Sowiecki Sport”, Jarygin zdążył się z opinią sportowców, którzy uważają, że w Seulu będzie to trudniej, niż w Seulu. Był przekonany, że do czasu rozpoczęcia igrzysk.

Jarygin stwierdza, że jeszcze w 1981 r. kiedy Seul otrzymał prawo organizowania olimpiady - zwracano uwagę na wadliwość związane z tą decyzją. Dwukrotny mistrz olimpijski przypomniał, że niedługo do Seulu do wyjazdów, w których 6 tys. policjantów brutalnie rozprawilo się ze studentami uniwersytetu, co stworzyło atmosferę paniki w tym mieście.

ZANIEPOKOJENIE budzą także plany amerykańskiej telewizji. Jak podał Jarygin, amerykańskie kompanie telewizyjne zaproponowały organizatorom olimpiady-88 miliard dolarów za monopolowe prawa - transmisje z Seulu. Organizatorzy igrzysk, przy tym gospodarzom igrzysk postawiono warunki - wszystkie olimpijskie zawody powinny rozpoczynać się o godz. 9.00 czasu lokalnego tak by transmisje TV były odbierane w USA w czasie dogodnym dla amerykańskich telewizorów. A ponadto - kamery winny pokazywać przede wszystkim występy amerykańskich sportowców, tak jak to było w Los Angeles.

W kontekście J. Jarygin podkreśla, by wcielając wnioski z lekcei z Los Angeles, aby olimpiada uczyniła znów sportowym światem młodzieży i pokoiu.

Wyniki i tabele

II liga siatkarek

Warmia - Osniewo	3:1 1:2:2
AZS Ognisko	3:0 1:1:1
Zawłaza - Gedania	3:1 1:1:1
Budowlani - Start	3:2 1:3:2

TABELA

1. AZS Warszawa	8	12:3
Zawłaza Sulechów	8	12:3
3. Warmia	7	10:2:4
4. Budowlani Toruń	7	9:9
5. Gedania Gdańsk	6	8:7
6. Start Gdynia	4	6:12
7. Ognisko Szczecin	4	1:11
8. Ognisko Białystok	4	2:13

II liga koszykarzy

AZS P - AZS K	68:78
Start - Spójnia Gd.	83:76
Wisła - Turów	75:68
Astoria - Spójnia S.	84:73
Gwardia - Społem	81:89
Wybrzeże - Polonia	105:71

TABELA

1. Wybrzeże Gdańsk	10	479 - 244
2. Społem Łódź	9	409 - 239
3. Turów Zorzelec	9	439 - 243
4. Spójnia Stargard	9	449 - 390
5. Gwardia Szczepno	9	385 - 259
6. Start Ostrowiec	7	389 - 256
7. AZS Koszalin	7	362 - 382
8. Astoria Bydgoszcz	7	365 - 404
9. Spójnia Gdańsk	6	399 - 418
10. Polonia Leszno	6	412 - 403
11. Wisła Toruń	6	371 - 441
12. AZS Poznań	5	332 - 444

Gdzie uczyć dzieci?

W Zdrojach znaleziono wyjście

WIELOKROTNI PISALISMY o problemach związanych z kształceniem dzieci z osiedli Słonecznego i Majowego. Wiemy już także, że niebawem rozpocząć się ma budowa drugiej szkoły na Słonecznym.

NIE świadczy to jednak, iż nie zdajemy sobie sprawy z nie domagań szkolnictwa w całym prawobrzeżnym Szczecinie. Jeśli można w ogóle stopniować tu określenia, to np. na Słonecznym jest pod tym względem bardzo źle, a w pobliskich Zdrojach — wręcz fatalnie. Biorąc zaś pod uwagę perspektywę dość szybkiego podwojenia liczby mieszkańców tej dzielnicy — należy wręcz bić na alarm.

Władze oświatowe widzą oczywiście zagrożenie ze strony tzw. wyżu demograficznego. Inspektorzy oświaty wiedzą też dosko nale, że nasze miasto rozbudowywać się będzie przede wszystkim tam — przed Odrą. Nie zmienia to jednak w niczym fak tu, że skazani jesteśmy w tym względzie na łaskę budowlanych.

POSZUKUJE się zatem rozwiązań szybkich, choć — na szczęście — wcale nie doraźnych. Oto jeden z takich przykładów. Okazuje się że w Kluczu znajduje się szkoła podstawowa nie w pełni (!) wykorzystana. Jest nią SP nr 24. Obecnie pobiera tam naukę ok. 300 dzieci, a mogłoby — nominalnie — 450. Dla czego tak się dzieje? Placówka ta powstała dla potrzeb nigdy nie dokończono osiedla mieszkaniowego. Budownictwo w Kluczu zarzucono, a skierowano je do Podjuch i Zdrój (oficjalnie m.in. dogęszczając istniejące już osiedla).

W Zdrojach funkcjonuje aktualnie jedna szkoła — SP nr 63, obliczona na 700—750 dzieci. Jest tam oczywiście znacznie więcej uczniów, stąd lekcje kończą się grubo po godz. 18. Tym czasem druga szkoła w Zdrojach nie jest także w pełni wykorzystana. W budynku przy ul. Letniskowej zlokalizowana jest bowiem obecnie szkoła specjalna — ze 135 podopiecznymi. Na tomiasz nominalna pojemność tych klas to 650 miejsc.

W Wydziale Oświaty i Wychowania UM opracowywane są plany gigantycznej przeorganizacji, modernizacji i rejonów szkolnych itp. Oczywiście każda zmiana tego typu łączy się z remontem odzyskanych pomieszczeń.

I TAK obo szkołę specjalną z Zdrój planuje się przenieść do niewielkiego budynku Szkoły Podstawowej nr 49 w

Podjuchach. Tam też przystąpią no już do rozbudowy szkoły nr 12 przy ul. Floriana Szarego. Dużą pomocą (w zakresie sprzętu i ludzi) służy przy remoncie wojsko. Dzięki tym przedsięwzięciom Zdroje wzbogacają się o dużą placówkę oświatową przy ul. Letniskowej.

Kiedy planuje się przeprowadzić nie całej tej operacji? Zapewniono nam, że ta swoista rozszarada uczniów zrealizowana zostanie z nowym rokiem szkolnym. Oczywiście nie znaczy to, że problem przestanie istnieć... Rozbudowa osiedli Majowego, Bukowego i budowa Słonecznego — Zachód spowoduje, iż dzieci z tamtych rejonów nie zmieszają się wszystkie w jednej szkole nr 43 przy ul. Rydla. Prawobrzeże jest w tym względzie systemem naczyń połączonych — jeśli chce się jedną placówkę oświatową „rozgęścić” — trzeba sąsiednią „dotoczyć”.

I NA koniec pytanie dość ważne. Czy uruchomienie pracy szkół w wolne soboty będzie skutecznym panaceum na bolączki? W bardzo niewielkim stopniu, ale jednak — tak. Ciągła jednak dyskutuje się na ten temat i ile różnych stron — tyle opinii. Ministerialny przepis bowiem wymaga, aby decyzję owa zaakceptowały jednomyślnie: rada pedagogiczna komitet rodzicielski i samorząd uczniowski działające w danej szkole... (mor)

A może tak witraż?



BRAMA PORTOWA stanowi jeden z charakterystycznych (i nielicznych) punktów Szczecina, będąc jednocześnie dla wszystkich wędrujących do miasta obiektem architektonicznym, z którym stoją oni niemal „oko w oko”. Już chociażby z tych względów warto dbać o ten zabytek, mieszczący od pewnego czasu — aczycia o takim przeznaczeniu było ze wszech miar słuszną — salon „Cepeli”. Obecnie jednak w Bramie trwa remont, a zastawione jakimś mato malowniczymi regałami, pakami, etc. jedno z wejść, nasunęło nam pewien pomysł. Czy nie warto by tej dużej, oszklonej przestrzeni zamienić w jakiś stylowy witraż? Efekt, szczególnie wieczorem, przy umiarkowanym podświetleniu od wewnątrz, mógłby być bardzo interesujący. (mor)

Foto Zb. Jodkowski

Bajeczki poszukiwane

W SALONIE MUZYCZNYM przy pl. Holdu Przeskoczono zaawazaliśmy ostatnio istny rarytas — były to przezroczyste z bajeczkami dla dzieci.

Rzecz w tym, że nareszcie ktoś pomyślał jakich to tytułów poszukują przede wszystkim rodzice. Oferowano więc Czerwonego Kapturka, Brzydkie Kaczkę, Złotą Rybkę — i inne powieści zachwycające nieodmiennie coraz to nowe pokolenia dzieciaków. (mor)

Kronika wypadków

W DNIU wczorajszym odnotowano trzy wypadki drożowe. Pierwszy z nich miał miejsce w Trzcińsku-Zdroju, gdzie doszło do zderzenia „Jelca” nr SZC 159 kierowanego przez Jana J. z „Taranem” nr SZC 957U, którego kierowcą był Czesław Sz. Sprawa wypadku okazał się kierowca „Taranu”, który zmieniając pas ruchu nie zachował należytej ostrożności. Czesław Sz. z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala na Pomorzanych.

NA ul. Emilii Plater na luku leżni kierulacy „Fiatem” 126 p. nr SZU 3084 uderzył w słup oświetleniowy. W wyniku wypadku kierowca położył — Ryszard M. oraz jego pasażer Jacek J. doznali obrażeń ciała i przebywała w szpitalu. (wys)

Jutro w „Markecie”

KLUB SM Śródmieście „Market” zaprasza, w środę 7 bm. o godz. 18 na tradycyjny wieczór angielski. Program będzie kontynuacją poprzedniego tematu o historii naszego grodu. Dr Edward Włodarczyk z Zakładu Historii Pomorza Instytutu Historii PAN, który będzie głównym gościem wieczoru, przedstawi m.in. takie zagadnienia jak: wielki przemyśł Szczecina, port, komunikacja tramwajowa i kolejowa, rozwój gospodarczy, warunki życia klasy robotniczej w I połowie XX wieku. (d)

W ogonku po makrele

MIESZKAŃCY Pogodna którzy w ub. piątek chcieli kupić na obiad ryby, tak długo musieli stać w ogonku pod sklepem Centrali Rybnej przy ul. Poniatowskiego, że skutecznie przeszedł im apetyt na cokolwiek z wody. Skąd ta kolejka? Ano stąd, iż do remontu poszedł drugi (i ostatni) sklep rybny na Pogodnie — przy al. Wojska Polskiego (naprzeciwko kortów tenisowych). Ciekawe na jak długo? Sądząc z doświadczeń minionego lata (kiedy to przez kilka ładnych tygodni sklep ten był zamknięty) prognozy nie są najciekawsze... (mg)

600 nowych mieszkań

(Dokończenie ze str. 1)

owniczych. Jak podkreślił na wstępie wojewoda St. Malec, ogólna ocena kontroli GIT w budownictwie wypadła pozytywnie. Nieliczne przypadki niespójności, zły organizację pracy obniżyły notę tej galeji gospodarki województwa.

NIEZALEŻNIE od zaleceń pokontrolnych, zobowiązano wszystkie przedsiębiorstwa do przeprowadzenia wewnętrznej kontroli, usunięcia wszystkich mankamentów wpływających ujemnie na rytmiczność prac. Termin zakończenia tych prac i przedłożenia sprawozdania wojewodzie wyznaczono na 30 listopada br.

PODCZAS narady oceniono także wyniki pracy w budownictwie za 9 miesięcy br. Do tego czasu wybudowano i przekazano 3723 mieszkania z ogólnego planu rocznego 5047 mieszkań. Oznacza to realizowanie planu w 73,8 proc. Pozostało więc jeszcze wiele obiektów, które muszą zostać wybudowane i przekazane w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Jest to ogromne zadanie, wymagające nie tylko pełnej koncentracji, ale przede wszystkim sprawnej organizacji. Praktycznie pozostało bowiem do końca 1984 roku, zaledwie 42 dni robocze. Dyrektorzy przedsiębiorstw wykonawczych potwierdzili jednak że przyjęte na siebie zobowiązania planowe zostaną wykonane. Oznacza to, że w samym listopadzie br. inwestorzy otrzymają ponad 600 mieszkań. Dla przy-

kładu: największe przedsiębiorstwo KBO-1, przekaże 150 mieszkań. SPBO-2 88, SPBO-3 70, zaś stargardzkie przedsiębiorstwo — 80. Największy wysiłek przypadnie jednak na gruzdziej br. W tym to miesiącu trzeba będzie w wielu budynkach prowadzić na szeroką skalę prace wykończeniowe, instalacyjne i kosmetyczne. Te czynności z zasadą są najbardziej czasochłonne i wymagają zaangażowania wielu specjalistów różnych branż.

Jednocześnie budowlani muszą przygotowywać front robót na okres zimowy i przyspieszyć montaż wielu budynków, które oddadzą dopiero w I kwartale 1985 roku. Sądziły jednak, że zapewnienia złożone na naradzie poparte są dokładnymi analizami poszczególnych przedsiębiorstw i nie stanowią tzw. po bożnych życzeń.

NIEPOKOJĄCA jest sytuacja w budownictwie jednorodzinnym, realizowanym przede wszystkim przez inwestorów indywidualnych. W ciągu 10 miesięcy br. przekazano do eksploatacji tylko 42 mieszkania. Jest to zaledwie 5,8 proc. zadań rocznego planu. Przyczyną tego stanu rzeczy należy upatrywać przede wszystkim w trudnościach finansowych, materiałowych, jak i organizacyjnych poszczególnych inwestorów. Są jednak i takie budowlani, które zostały już zakończone a nie zleżone do odbioru budowlanego. W ciągu najbliższych tygodni służby budowlane dokonają lustracji tych obiektów, co pozwoli na pełne rozpoznanie faktycznego stanu zaawansowania robót budowlanych. (z)

Zapięci (prawie) na ostatni guzik

Komunalni przed zimą

OSTATNIEGO DNIA PAŹDZIERNIKA minął dla służb komunalnych wyznaczony przez wojewodę szczecińskiego termin gotowości do przeprowadzenia pierwszego ataku zimy. Aura jest jak dotychczas dość łaskawa, prognozy przewidują jednak, że w połowie bm. może nastąpić ochłodzenie, łącznie z opadami śniegu.

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, PEDIM, MPGM, kolej, komunikacja miejska i Zakłady Energetyczne — są przygotowane jak należy do zimy. Tak przynajmniej wynika ze złożonych meldunków u wojewody.

Zgromadzone niezbędne środki chemiczne i sprzęt techniczny, wykonano najpilniejsze konserwacje i prace rozpisano niezbędne harmonogramy i dyżury.

Wiadomo kto za co odpowiada i kto kiedy ma się włączyć, by zima nie dezorganizowała życia w mieście.

Plotki ośnieżne są w części ustawione już na trasach, inne dopiero się tam pojawiają. W transporcie nie brakuje paliwa (oczywiście limitowanego) i potrzebnych płynów. Występują jednak wszędzie mniejsze bądź większe kłopoty z opłonią oraz pełną obsadą kadrową. Za mało jest również świetlówek. Wojewoda Stanisław Malec — obiecał konieczne interwencje, by za radzić niektórym trudnościom.

Do 20 bm. przedsiębiorstwa komunalne objęte przygotowaniem do zimy — muszą dokonać samokontroli, by nie dać się zaskoczyć aurze. Jest to ostateczny termin usunięcia wszelkich niedociągnięć i nieprawidłowości.

Nowo wybudowana i ostatnio uruchomiona bielnikownia w Policach stanowi bardzo poważną pomoc dla łagodzenia kłopotów z opłonią. Ta inwestycja bardzo opłaciła się nam wszystkim, a jej pełne wykorzystanie jest oczkiem w głowie władz wojewódzkich i miejskich. (wys)

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 66 odebrać można znalezione na ul. Marlickiej klucze oraz reklamówki z zeszytami i podręcznikiem Wojciecha Czarnackiego.

4 BM. u zbiegu ulic Piastów i Krzywoustego znaleziono nek Kluczy. Wiadomość tel. 821-883.

5 BM. przybłąkał się rudy łamacki. Wiadomość ul. Kaliny 10/33, w godz. 16—20.

W Policach zimno

Jeden hydraulik nie załatwia sprawy

W UB. SOBOTE w wskutek awarii w polickiej ciepłowni w wielu polickich, mieszkańcach było zimno. Na osiedlu „Chemic B”, również w niedzielę nie było ogrzewania i ciepłej wody. Na dodatek spółdzielnia mieszkaniowa „Odra” skierowała do odpowietrzania instalacji ciepłych w budynkach... jednego hydraulika, który oczywiście nie był w stanie usunąć wszystkich zgłoszonych usterek. Tak więc w wielu mieszkaniach poniedziałek był trzecim dniem „zimnego wychowu” lokatorów.

Jesteśmy ciekawi, jak zarząd spółdzielni wyobraża sobie dalsze postępowanie w tego typu przypadkach (nie pierwszych w tym sezonie grzewczym) w przyszłości? Przecież do zimy już niedaleko. (wab)